

**Łódź.**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr.  
Dla rob. 4.00 gr.  
Odnosz. do domu 20 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 6.00 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.  
Istnienia.**

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 28-go maja

№ 145

Dziś wspaniała premiera



TEATR SWIETLNY  
**CASINO**

Dziś wspaniała premiera

## Dama Pod Maską

Wielki dramat współczesny na tle okresu inflacyjnego

W rolach  
głównych:

**Włodzimierz GAJDAROW**  
**Anette Marchall, Henryk GEORGE**

ORKIESTRA POD BATUTĄ KAPELM. LEONA KANTORA  
POCZĄTEK o godz. 4-30 po poł.

Sala dobrze wentylowana

# Precz z biernością!

W ostatnich trzech latach w pismach obozu rządowego ciągle czytaliśmy nawoływania: dość polityki, polityka jest fałszywą grą, obywatelu zajmij się swoim warszta-tem pracy, a politykę za ciebie zrobi rząd. Bardzo wielu ta kołysanka uspiła. Obywatel przestał myśleć o sprawach publicznych, stawał się bierną maszyną do placenia podatków. Bierność i obojętność Polaków na sprawy publiczne zaczęła się jednak szybko mścić pisze poseł K. Wierczak. Wrogowie zewnętrzni i wewnętrzni Polski, widząc uśpioną czujność Polaków i osłabienie odporu, zaczęli coraz czelniej podnosić głowę przeciw Polsce. Hajdamacy grożą oderwaniem ziem wschodnich Polski. Niemcy mówią o zmianie granic Polski na zachodzie, a żydzi w ostatnich latach zdobywali dla siebie coraz większe przywileje. Otworzono żydom zupełnie wrota na wyższe uczelnie, coraz więcej jest żydów adwokatów, sędziów i lekarzy, coraz ich więcej ma obecnie dostawy rządowe. Ostatnio ogłoszono w dzienniku wojskowym, że na 48 dostawców do wojska, było 43 żydów. Budowle domów, które się już wala, przy dyrekcji kolejowej w Chełmie, na sumę kilkunastu milionów złotych, otrzymała firma żydowska „Budex”, Żydów i Niemców nikt nie uczy że od polityki trzeba stronić, jak od zarazy. Oni wiedzą, że tylko przez sprawną silną organizację polityczną naród może zdobywać znaczenie i wpływ. Obywatel zachodniej Eu-

ropy: Anglik, Francuz czy Włoch, dobrze to rozumie, że zajmować się polityką — to służyć Ojczyźnie. Polityka jest to organizowanie narodu dla spełnienia ważnych spraw państwowych.

W jednej tylko Rosji karano za zajmowanie się polityką, prześladowano niezależnych obywateli, co nie chcieli się zachwycać złemi poczynaniami rządu, czy urzędników. Uczono z urzędu w Rosji obywatela pokory i bierności. Bierność zgubiła Rosję, ona sprawiła, że naród nie umiał się sprzeciwić złu i poddał się pod straszną katogę bolszewicką.

Słusznie też jeden z historyków polskich nazywa największą zbrodnią wobec Ojczyzny bierność ludzi uczciwych. Gorszą jest — mówi on — bierność uczciwych, niż działanie nikczemnych. Uczciwych w narodzie jest więcej, nikczemników garstka, ale bierność uczciwych daje zwycięstwo nikczemnym. Szkodnikami są ci, co usypiają naród, co szczepią zarazę bierności, co odsuwają naród od działania politycznego.

My, narodowcy, wyznając zasadę, że naród polski jest gospodarzem w swojej ojczyźnie, musimy wydać stanowczą walkę bierności. Chcąc zorganizować naród do spełnienia ważnych zadań, musimy stworzyć silną, czynną organizację polityczną Stronnictwa Narodowego. Ospalność polityczna narodowców musi sprowadzić nieszczęście na Polskę i jej obywateli. Jeżeli obywatel nie

chce się stale i wiernie zajmować polityką to ona się nim zajmie ze szkodą dla niego.

Powszechnie ludność narzeka obecnie na wielkie obciążenie podatkowe. Narodowcy są zwolennikami oszczędnych budżetów, zmniejszenia i sprawiedliwego rozłożenia podatków. Gdyby obywatele zajmowali się polityką i to wiedzieli, to w swoim interesie silnie politycznie zorganizowaliby się, żeby przy wyborach jak najwięcej weszło narodowców do Sejmu. Tymczasem bierność i obojętność przy wyborach szła tak daleko, że jedni nie poszli do głosowania, a drudzy szli często jak barany do rzeźni, głosując na tych, co są zwolennikami nadmiernych budż. Z tem bałamuceniem ludzi trzeba skończyć. Nikt za Polaków Polski budować nie będzie. Tylko wspólny wysiłek zorganizowanych narodowców może utrwalić byt Polski narodowej i katolickiej.

Bolszewicy, stawiają pomnik pisarzowi Tołstojowi w Rosji, który nauczał, że nie należy przeciwstawiać się złu, że ono samo przejdzie. Rosjanie w tę zgubną naukę uwierzyli i dostali się w moce szatana bolszewickiego.

Kto głosi w Polsce zasadę bierności i zniechęca ludzi do zajmowania się polityką, czyli sprawami Polski, ten jest szkodnikiem. Tym, co głoszą hasła bierności, czy bezpartyjności, narodowiec musi przeciwstawić silną organizację Stronnictwa Narodowego.

**WYPRÓBOWANA METODA  
DEMOKRATYCZNA.**

Paryż 27-5 (tel. wł.)

Jak donoszą z Madrytu, sąd wojenny wydał wyrok w procesie przeciwko organizatorom nieudanej rewolucji w Hiszpanji.

Mocą tego wyroku 7 zbuntowanych oficerów artylerji skazano na śmierć, 14 na dożywotnie więzienie, innych zaś na karę więzienia pomiędzy 20 a 30 lat.

**DALSZY CIĄG EGZAMINÓW  
W MEKSYKU.**

Paryż 27-5 (tel. wł.)

Rozruchy studenckie na uniwersytecie meksykańskim przybierają coraz większe rozmiary.

Do ruchu przystąpili studenci wydziału medycznego i szkoły handlowej. W ciągu dnia dzisiejszego doszło do nowych starć z policją.

**ŚMIERĆ W KINIE.**

Londyn 27-5

Donoszą z Pekinu, że w chińskim mieście Inkoou wybuchł w kinematografie pożar, który rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Zanim straż ogniowa zdołała przybyć, cały budynek znajdował się już w płomieniach. Według urzędowego sprawozdania zginęło w czasie pożaru 83 osoby. Przyczyna katastrofy nie została dotąd wyjaśniona.

Do akt Nr. 522-28

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Długosza pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: urządzenia kantoru, manufaktury i maszyn fabrycznych należących do fir.: Franciszek Fiszer spadkobiercy oszacowanych 7.300 zł.

Łódź, dnia 24 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 28-V do 3-VI. 1929 r 3015

Dla dorosłych:

**KULTURA CIAŁA**

Dla młodzieży:

**CUKRY  
O J C Z Y Z N Y**

dramat w 10 aktach

**Kolekcja katastrof samochodowych**

Drezno 27-5 (tel. wł.)

Podczas niedzielnych górskich wyścigów samochodowych w Lueckendorfie, które zgromadziły przeszło 40 tysięcy widzów, wydarzyła się straszna katastrofa.

Podczas ostatniego biegu, wóz marki „Bugatti“, kierowany przez znanego wyścigowca Mabla-Morgensterna, wpadł między tłum widzów. W mgnieniu oka na miejscu katastrofy legło pokotem mnóstwo ludzi, skąpanych obficie krwią. Krzyki rannych rozlegały się w promieniu kilkuset metrów. Jak dotychczas stwierdzono, 4 osoby zostały na miejscu, 9 osób odniosło ciężkie, a 12 lżejsze rany. Również kierowca nieszczęśliwego wozu Mabla-Morgenstern odniósł rany ciężkie, jednak istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Frankfurt 27-5 (tel. wł.)

W oddaleniu 400 metrów od Frankfurtu nad Odrą wydarzyła się w niedzielę po południu ciężka katastrofa samochodowa. Katolickie zrzeszenie czeladników z Kostrzyna wyjechało samochodem ciężarowym na zwiedzenie klasztoru w Neuzelle. Nagle auto zjechało z drogi, uderzyło o drzewo przydrożne i wywróciło się. Trzy osoby zostały zabite, 3 dalsze odniosły ciężkie, a 4 osoby lżejsze rany. Rannych przewieziono do szpitala w Frankfurcie.

Warszawa 27-5 (tel. wł.)

W nocy z soboty na niedzielę tuż za Łowiczem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której śmierć znalazła jedna osoba, a cztery zostały ranne.

Około godz. 1 wyjechali z Warszawy samochodem pp. Eugenjusz Bodo, Witold Ro-

land, art. dram. oraz tancerka Zofja Ordyńska oraz bracia Michał i Marjan Rączkowie. Towarzystwo wybierało się na wystawę do Poznania. Samochód prowadził p. Bodo. Tuż za Łowiczem wskutek ciemności p. Bodo nie zauważył zakrętu i wjechał na nasyp wysokości 4 mtr. Samochód na skutek gwałtownego skrętu spadł z 4-metrowej wysokości. — Śmierć na miejscu pod samochodem znalazł 32-letni ś. p. Witold Roland, reszta towarzystwa doznała cięższych lub lżejszych obrażeń. Na pomoc ofiarom katastrofy przybiegli kolejarze oraz miejscowa policja, którzy przetransportowali rannych do szpitala św. Tadeusza w Łowiczu.

Zawiadomiona o wypadku komenda wojewódzka P. P. w Warszawie wysłała na miejsce dyżurnego komisarza, który przeprowadził dochodzenie. W niedzielę rano dyrekcja teatru wysłała dwa samochody dyrekcyjne do Łowicza, celem zbadania przebiegu wypadku i ewentualnego przewiezienia rannych do Warszawy. Zabrano również kilku lekarzy.

P. Ordyńska doznała złamania ręki, zaś p. Bodo zdrapania twarzy oraz lżejszych obrażeń na całym ciele. Bracia Rączkowie zostali tylko lekko poturbowani. Samochód został doszczętnie rozbity. Zwłoki tragicznie zmarłego ś. p. Witolda Rolanda zabezpieczono na miejscu.

Zaznaczyć należy, że w ciągu stosunkowo krótkiego czasu rodzina pp. Konopka-Rolandów ponosi drugi już bolesny cios. W jesieni ub. roku zmarł na atak sercowy popularny artysta Teatru Narodowego ś. p. Teodor Roland, wczoraj znów zginął syn jego Witold. Ś. p. Witold Roland osierocił matkę, znaną artystkę oraz żonę i córeczkę.

**HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM W PUŁAPCE****SCHWYTANIE ŁÓDZKIEGO DJAMENTU.**

Poznań, 27-5 (tel. wł.)

Już od całego szeregu miesięcy na terenie G. Śląska, b. Kongresówki i Poznańskiego grasowała dobrze zorganizowana banda handlarzy, trudniąca się zawodowo wywozem zagranicę młodych dziewcząt oraz przemycaniem obywateli polskich do Niemiec, a zwłaszcza mężczyzn w wieku poborowym, jak również osób, poszukiwanych przez władze policyjne.

Ślady wskazywały do Piotrkowa, Bytomia, Kluczborku, Dortmundu, Paryża, Luksemburgu, a nawet do stolicy Brazylii Buenos Aires, gdzie lokowano dziewczęta, idąc po nitce do kłębka, policja zdemaskowała wkrótce szajkę i osadziła ją w areszcie w Katowicach.

Na czele tej bandy stał niejaki Ejzel

Feldbaum i brat jego Izrael, zamieszkali w Warszawie, którzy wraz z Rytkiem Djamentem z Sosnowca, Aronem Djamentem z Łodzi, Dawidem Hauznerem z Czudca, Alty-nem Malerem z Szczekocin i Moszkiem Szlamą Hauptmanem z Piotrkowa operowali na dość wielką skalę.

Pośrednikami ich byli Getzel i Skala Knop oraz Fajkus Lajzer Tondowski i Mordka Waishart, wszyscy z Sieradza. U wszystkich przytrzymanych przeprowadzono rewizję domową i osobistą, przyczem znaleziono obfity materiał dowodowy w postaci różnych listów, tudzież pocztówek od osób już przemycanych, bądź też czekających na przeszmuglowanie zagranicę, a to z Polski, Niemiec, Belgji i Francji. Dalsze dochodzenia w tej ciekawej sprawie są w toku.

**Samolot w płomieniach  
Podpalony niedopałkiem papierosa**

Kraków 27-5

Wczoraj odleciały dwa samoloty typu Ansaldo, własność akademickiego Aeroklubu do Brna morawskiego na meeting lotniczy, urządzony przez aeroklub czechosłowacki.

Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych w okęgach górskich, nad którymi odbywał się przelot, lotnicy zrezygnowali z dalszego lotu i zawrócili.

W locie powrotnym jeden z samolotów, pilotowany przez kpt. pilota dr. Haleckiego z powodu defektu motoru zmuszony

był do lądowania w okolicy Czernichowa.

W czasie lądowania, z powodu nierówności terenu samolot uległ poważnym uszkodzeniom, pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Dookoła samolotu zebrał się tłum o-kolicznej ludności, która mimo ostrzeżeń żalogi, tłoczyła się do kół aparatu.

Wskutek nieostrożności jednego z chłopów, zapaliła się od porzuconego papierosa benzyna.

Samolot w jednej chwili stanął w płomieniach spłonął doszczętnie.

## „ODEON”

Przejazd № 2

Lekkomyślność amerykańskiej miliardarki spowodowała sprawę przy drzwiach zamkniętych p. t.

### Szaleństwo jednej nocy

Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinii

W roli głównej

Pełna ognistego temperamentu piękna Australijka

LIVE BURDEN i zdobywca serc

**ANTONI MORENO**

Nadprogram farsa

## „WODEWIL”

Główna № 1

### Dziś i dni następnych

Najpotężniejszy film z udziałem dzikich drapieżców dżungli p. t.

## TARZAN I ŻŁOTY LEW

Wspaniała epopea przeżyć przygód i sensacji w krainach podzwrotnikowych

W roli głównej

**Edgar Rice**

oraz plemię Wazarów i Tuganów

Nadprogram farsa

UWAGA! Wyświetlają jednocześnie kinoteatry Wodewil i Corso UWAGA!

## „CORSO”

Zielona № 2

Do akt. 793-29

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Hersza Pozniera oszacowanych 700 zł.

Łódź, dnia 21 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

Do akt. Nr. 325-29

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Cmentarnej pod Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: samochodu ciężarowego, konia i powozu należących do fir.: A. Urbanowski oszacowanych 2500 zł.

Łódź, dnia 23 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

Do akt. Nr. 1370-28

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 7 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania i 150 krzeseł należących do Teatru Popularnego oszacowanych 200 zł.

Łódź, dnia 23 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 7 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Szkolnej pod Nr. 28 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Abrahama L. Bilandera oszacowanych 650 zł.

Łódź, dnia 25 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

## Obsunięcie się góry w Małopolsce

### STRASZNA KATASTROFA POD KUTAMI.

Lwów, 27-5

Na drogę, prowadzącą z miasteczka Kut do wsi Rozłoka w pow. kossowskiem usunęła się w porze nocnej skała na przeszczerzeniu około 2 km., wskutek czego komunikacja kołowa została przerwana. Obalone zostały również słupy telegraficzne. Przywrócenie komunikacji połączone będzie z

wielkimi trudnościami ze względu na obrzymie masy skalne, zalegające drogę. Prace zostały już rozpoczęte.

Dwa domy zniszczone, przez spadającą masę. Czy były ofiary w ludziach nie wiadomo — skutkiem zniszczenia komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

## Potworna zemsta pijanych chłopów

Lwów 27-5

Sledztwo w sprawie pożaru karczmy i śmierci karczmarza Mojżesza Menscha oraz jego rodziny w Pogorzelskich pod Rawą Ruską, ustaliło następujące sensacyjne szczegóły:

W sobotę wieczorem Mensch wcześniej zamknął karczmę i po spożyciu kolacji ułożył się z rodziną do snu.

Około godz. 10-ej wieczorem zbudziło go dobijanie się do okiennic.

To kilku chłopów domagało się sprzedania wódki. Mensch odmówił im, tłumacząc się spóźnioną porą i zakazem policyj-

nym. Gdy powrócił do domu i ponownie zasnął, chłopie obłeli dom w kilku miejscach naftą i podpali.

Niebawem cały budynek stanął w płomieniach.

Mensch, zbudzony odblaskiem ognia, wybiegł z żoną na podwórze.

Widząc cały dom w płomieniach, wrócili do izby, gdzie spało ich dwoje dzieci w wieku lat 8 i 10.

W tej chwili wiązania dachowe i rwała runęły, grzebiąc całą rodzinę. Wszyscy czworo spłonęli żywcem.

### TRAGICZNE ZAJŚCIE NA TERENIE WYST. POWSZECHNEJ.

Poznań, 27-5 (tel. wł.)

Wczoraj popołudniu na terenie zachodnim Powszechnej Wystawy Krajowej zwiadzający byli świadkami niezwykle tragicznej sceny. Na niskim dachu budynku graniczącym z dancینگiem biegł człowiek ubrany w biały strój kucharza i broczył krwią z licznych ran. Po kilku chwilach padł bez-

władnie na ziemię. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Sledztwo ustaliło, że ranionym kucharzem jest 38-letni Stanisław Borowski, rodem z Torunia, zatrudniony w restauracji „Okocim”, który w przystępie szału zadał sobie kilka ran nożem kuchennym i przez okno wyskoczył na pobliski dach. Denat nie odzyskał dotychczas przytomności i stan jego jest bardzo groźny.

Do akt. Nr. 1884-28

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 6 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Długosza pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyn fabrycznych należących do fir.: Franciszek Fiszer spadkobiercy oszacowanych 6000 zł.

Łódź, dnia 25 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

Do akt. Nr. 787-29

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Teofil Stanisz**, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Franciszka Ciurapskiego oszacowanych 975 zł.

Łódź, dnia 23 maja 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

# NOWE DOLARY

Urząd pieniężny w Waszyngtonie „Bureau of printing and engraving” ma w tym miesiącu do spełnienia zadanie, jakiego nie spełniła dotychczas żadna światowa wytwórnia pieniędzy. Nawet w czasach największej inflacji w Polsce, Niemczech, na Węgrzech i Francji żadna z wytwórni tych państw nie wyprodukowała tyle papierowego pieniądza, ile go ma wyprodukować wytwórnia waszyngtońska w kraju gdzie inflacja jest nieznana.

Z dniem 1 lipca r. b. większa część dotychczasowych pieniędzy papierowych Stanów Zjednoczonych ma być wymieniona na nowe znaki obiegowe. Chodzi w sumie o miliard dolarów papierowych.

Zamiana starych dolarów na nowe okazała się potrzebną z wielu przyczyn. Przedewszystkiem skonstatowano, że prawie we wszystkich krajach na całym świecie pieniądz amerykański jest ulubionym papierem fałszerzy. Ta wzruszająca solidarność niebieskich ptaków pochodzi stąd, że dolar amerykański jest pieniądzem zdrowym i odgrywa w wielu krajach rolę atache pieniądza miejscowego. Popyt więc na niego wzrasta i wzrasta dziś może już nie w takiej mierze jak dawniej, niemniej wiele jest jeszcze ludzi, którzy lubią miętosić w swych portfelach zatłuszczone banknoty amerykańskie obok świeżutkich banknotów własnego kraju.

Główna jednak przyczyna zamiany starych dolarów na nowe leży gdzie indziej. Okazało się, że wielkie banknoty dolarowe są niepraktyczne. Były one za wielkie. Toteż Amerykanie zdawna nosili się już z zamiarem wydania nowej edycji pieniądza.

Nowe dolary, jakie wypuszczają obecnie Stany Zjednoczone, są o jedną trzecią mniejsze od starych. Są one więc o wiele lżejsze.

Zwrócono wielką uwagę przy wypuszczaniu nowej edycji na możliwości podrobienia. Otóż, zastosowane mają być najnowsze odkrycia chemji przy ich wytwarzaniu. Teraz bardzo będzie rzezimieszkom światowym fałszować banknoty dolarowe, gdyż, aby je naśladować, należałoby rozporządzać takimi maszynami, jakie pójdą w ruch przy drukowaniu nowej emisji. A maszyny te są no-

woczesne i bardzo drogie, dostępne jedynie dla bogatego rządu Stanów Zjednoczonych—Dość wspomnieć, że przy drukowaniu nowych dolarów zastosowano aż 18 tajemnic, 18 znaków, dostrzegalnych tylko dla banków amerykańskich, chronić będzie nowy pieniądz przed podrabianiem.

Dotychczas Bureau of printing and engraving wypuściło już 900 milionów dolarów, które leżą w schowkach pancernych Ameryki. Ażeby dodrukować pozostałe 100 milionów dolarów wytwórnia pracuje dzień i noc na cztery zmiany. Produkcja dzienna wynosi około 6 ton banknotów. Ogólna waga wydrukowanych banknotów wyniesie 1.500 tonn. Ażeby rozesłać te masy papierów do wszystkich stanów, trzeba będzie za-

pakować je w 40 wagonach.

Zamienione będą przedewszystkiem banknoty drobniejsze, 1, 2 i 5-dolarowe. Banknoty na grubsze sumy pozostają chwilowo jeszcze w obiegu. Dolary zawierają jak i przedtem, głowy prezydentów amerykańskich. Prohibicjoniści żądali, by na nowych banknotach wydrukowano propagandowe napisy przeciw alkoholowi, ale „mokrzy” stanęli tak groźnym murem przeciwko tym zachciankom, że zamiaru poniechano. Ażeby zapobiec zdradzeniu tajemnicy drukowania nowych banknotów, otoczono kilkoma kordonami wojsk i milicji nieumundurowanej wytwórnię i wszystkie najmniejsze ścieżki prowadzące do niej. Nad wytwórnię unoszą się aeroplany strażnicze dniem i nocą.

## Wykrycie nowych pokładów nafty

Do Moskwy nadeszła świeżo wiadomość z Uralu o wykryciu nowego wielkiego zagłębia naftowego w obwodzie Werchnie-Czuszowskim. Komisja geologów, pod kierunkiem znanego uczonego prof. Preobrażemskiego, po dłuższych badaniach ustaliła że na olbrzymich przestrzeniach tego obwodu na nieznacznej głębokości znajdują się obfite źródła naftowe. Jak oświadczył prof. Preobrażemski, chodzi w danym wypadku o wykrycie całego nowego zagłębia, które nie wątpliwie już w najbliższej przyszłości odegra decydującą rolę w światowym przemyśle naftowym. Za treść swego oświadczenia

— dodał prof. Preobrażemski — ręczę swem doświadczeniem i reputacją wieloletniego pracownika na niwie badań naftowych.

Wobec potwierdzenia tych wyników przez komisję fachowców, rząd postanowił przystąpić do natychmiastowej organizacji przemysłu naftowego na nowo wykrytych terenach na wielką skalę. W pierwszym rzędzie postanowiono przesiedlić zamieszkałych na tych terenach rolników do innych obwodów urządzić rurociągi i t. d.

Wszystkie te tereny ogłoszono własnością państwową.

## Telegraf Morse'a go ocalił

Zdarzyło się to w Nowym Jorku.

— Proszę mnie ogolić — rzekł młody telegrafista Watsen, wchodząc do zakładu fryzjerskiego.

— Służę panu — odparł fryzjer z jakimś niesamowitym blaskiem w oczach i po chwili zabrał się do golenia.

Godzina była bardzo wczesna, więc w zakładzie było pusto. Po kilku sekundach fryzjer, goląc swego klienta, zaczął śpiewać zupełnie bezmyślne piosenki, mruzcąc coś pod nosem, chichotać.

— Zarznię szanownego pana. — Oto były jedyne słowa z sensem, które wymówił fryzjer.

Pan Watsen nie mógł poruszyć się.

Po plecach przeszły mu zimne ciarki. Wpadł w stan prawie że zupełnego omdlenia. Nagle drzwi trzasnęły i do zakładu wszedł nowy klient.

Pan Watsen nieludzkim wprost wysiłkiem woli opanował się i w odbiciu owego nowego klienta w lustrze poznał swego kolegę też telegrafistę, pana Deyla.

Pewna myśl, jak błyskawica, przeszła mu mózg i nie tracąc ani chwili czasu, zaczął palcami wypukiwać sygnały telegraficzne na krzesło, które brzmiały:

— Fryzjer zwarjował! Ratuj mnie! Po chwili przy pomocy policjanta obłąkanego fryzjera obezwładniono i przewieziono do zakładu dla obłąkanych.

Barbara Słowska—Nawarska.

## Sygnal.

Gdy po kilkudniowej gorączce obudziła się Róża, miała dziwne uczucie ciężaru, mgły i tępoty. Zdawało jej się, że nagle otworzyła zakazane drzwi, które umocowane na nieznaną sprężynie, wyrwały się jej i uderzyły ją w głowę. W czasie choroby nie odstępował jej łóżka mąż z bratem Jerzym. Jej dziwnych majaczeń i nazw z przed wieków, słuchał jeden, jako lekarz słucha majaczeń na tle przeczytanych książek i widzianych filmów, drugi jako teozof, szukający wątku z przerwanej nici z zaświatów. Co z tego rozumiał i odczuł Jur, nikt nie wie, ale nieobliczalny jak zwykle, odjechał nocą, jak tylko się upewnił, że Róża nie grozi niebezpieczeństwem.

Ona zaś wstała, nabrała apetytu, poniekąd ożywiła się, a ile razy chciała sobie

przypomnieć zdarzenie z przed choroby, odczuwała silny nacisk mózgu, tajemny rozkaz, aby tego nie poruszać. Uczuła wstręt do stawów i nie znosiła woni floksów, a wszystkie suknie wzorowane na strojach dam z dyrektorjatu, wyrzuciła, jako śmieszne i niemodne. Po jakimś czasie zupełnie przyszła do siebie, nabrała nowych zachceń, stała się normalną, interesującą kobietą, a doktor nie mógł znowu nic jej zarzucić, ani pod względem zdrowia, ani taktu. Niesamowite to zdarzenie zostało tylko w pamięci Jura, który dotąd nie spoczął, aż z starych papierów i legend rodzinnych odtworzył romantyczną historję o s. p. pradziadku swym Marku Dzierżawskim i uwiedzionej przez niego pannie respektowej Jagusi, która wolała śmierć w stawie, niż hańbę, jako że ongiś inna była etyka w tej żenującej kwestji. Nie mogąc bez książkowych argumentów uwierzyć w powtórne wcielenie Jura długo namyślał się, pod jaką kategorię zjaw

hypnotyczno—teozoficznych wpisać ten wypadek. Wkońcu — nie wpisał go nigdzie, ale nigdy też nie starał się spotkać swej bratowej. Unikał jej świadomie, nie chcąc psuć sobie i jej życia niesamowitymi odczuwaniami, do których nie tylko on i ona, ale i współcześni jeszcze nie dorośli.

Długo i uparcie musiał tłumaczyć sobie to zdarzenie Dzierżawski i szukać przykładów po mądrych księgach. Długo szukał. Ale gdy nawet Gustaw Meyrink sławne powiedzenie swoje, że „ciało człowieka jest do mem, w którym mieszkają jego zmarli przodkowie” odważył się przemycić za ledwie i to tylko w powieści więc i Jur odsunął wreszcie siłą woli namacalność tego zdarzenia. Postąpił jak początkujący kokainista, który ostatnim wysiłkiem odsuwa pewnego rozsądnego wieczoru ponętą truciznę od swych ust, aby zapewnić sobie jakieś kilka czy kilkanaście lat spokojnego życia.

KONIEC!

## Pogoń za szczęściem

Skromny, ubogi i pracowity student Sorbony, Jean Bounier, pracował od dłuższego czasu w paryskiej Narodowej Bibliotece nad rozprawą doktorską, której tematem była historia Hugonotów we Francji. Temat wymagał przewertowania sporej ilości starych ksiąg, rękopisów, pamiątek, które od wieków spoczywają na półkach biblioteki, zapomniane i bezużyteczne. Mijały dziesiątki lat i nikt nie dotykał pożółkłych kart foliów, oprawnych w pergamin... I oto traf, traf zaiste przeczudny sprawił, że Jean Bounier w jednej z takich starych ksiąg znalazł... swe szczęście.

Bo oto co się stało: Bounier znalazł między pożółkłymi kartami, następujący list w zamkniętej kopercie, zabezpieczonej wielkimi, lakowymi pieczęciami tej niezwyklej treści, datowany z 1735 roku.

„Przyjacielu! Czytelniku! Kimkolwiek jesteś, chcę cię wynagrodzić za to, żeś sięgnął do mego dzieła! Zaklinam cię na pamięć tej, którą mi była najdroższym skarbem na ziemi, przyjmij odemnie dar, którego nie mam komu zostawić, niemam bowiem nikogo bliskiego na świecie. Nie chcę zabierać z sobą do grobu majątku, ludzie wyrządzili mi mało dobrego w życiu. Chcę więc nagrodzić cię, nieznanemu czytelniku. Udaj się do Besancon, do rejenta (wymienione dokładnie nazwisko), okaż mu ten list, a otrzymasz wzamian inną kopertę, z którą będziesz wiedział, jak postąpić”. Podpis na liście wskazywał na jedno z piękniejszych nazwisk rodowych Francji.

Bounier jedzie do Besancon. Rejenta wskazanego w owym liście czarodziejskim oddawna nie było już na świecie. Kancelary, zgodnie z obyczajem, dziedziczył któryś z krewnych. Po bardzo długich poszukiwaniach, znaleziono wśród starych, zakurzonych aktów rejentalnych kopertę, o której była mowa w liście i wręczono ją dygnocemu z niecierpliwością Bounierowi.

Oh! Dobrze zrozumie każdy, z jakim uczuciem rozrywał kopertę ubogi student paryski... Jeszcze lepiej pojmie rozczarowanie jego, gdy zamiast pieniędzy, lub aktu spadkowego, znalazł... pukle jasnych włosów kobiecych i kartkę papieru, zapisaną tem samem piśmem co poprzedni list, tak wiele obiecujący, zawierającą adres innego już rejenta, tym razem w Bordeaux.

Za resztki posiadanych pieniędzy, z bijącym sercem jedzie Bounier do miasta, w którym spodziewał się realizacji swych marzeń. Ale i tu wręcza mu rejent kopertę... z puklami jasnych włosów i udania się do Genewy.

Za pożyczone już pieniądze uduje się Bounier do Genewy, znajduje znów owe pukle i zawiadomienie, że... dalszy ciąg nastąpi w Orleanie...

Zrozpaczony student, zaczyna przeklinać Hugonotów, list tajemniczy i pukle jasnowłose i zwierza się z swych utrapień redaktorowi jednego z wielkich pism paryskich. Tu znajduje przynajmniej części-

wą rekompensatę: dziennik podejmuje się finansowania tej „gonitwy za szczęściem” i Bounier wędruje z miasta do miasta, przemierzył całą Francję, był już w Belgji, Włoszech i właśnie ma jechać do Bombaju, gdzie, kto wie, czy znów nie znajdzie w liście tak dobrze znanej mu kartki z nowym adresem i... włosów tej, która była widocznie bardzo droga sercu arystokraty i... miała bujną fryzurę. Gonitwa za szczęściem studenta trwa... Do czego go doprowadzi?...

Bounier wierzy, że część szczęścia już zrealizował, jeżdżąc po świecie i szukając go tak mozolnie...

## Kosztowna wystawa

W dzielnicy londyńskiej Chelsea otwarto wystawę kwiatów, urządzoną, zdaniem znawców, najwspanialej z tego rodzaju pokazów.

Kwiaty i rośliny, zgromadzone na wystawie, przedstawiają wartość 50,000 ft. st. Jeszcze większą wartość, jeśli chodzi o koszty urządzenia, przedstawiają modele miniatury wspaniałych ogrodów i sadów.

Niektóre eksponaty dostarczono z Kalifornji. Inne z południowej Europy, Afryki i Azji.

Okazy kwiatów dostarczano drogą lądową, morską i powietrzną. Sześć samolotów przywiozło znaczną ilość roślin i kwiatów z krajów odległych o przeszło trzy tysiące klm.

Same storczyki, dostarczane na wystawę, przedstawiają wartość 30,000 ft. st.

Jeden z takich storczyków w dwucalowej doniczce sprzedano za 350 ft. st.

Wystawa ściąga wielkie masy publiczności angielskiej i obcej, zwłaszcza amerykańskiej.

## Nowe koleje

P. minister komunikacji, inż. A. Kühn udzielił inż. Fr. Dernikowi, działającemu z ramienia dyrekcji lasów państwowych we Lwowie, zezwolenia na studia przedwstępne celem sporządzenia projektu technicznego linii kolejowych ogólnej długości około 129 km., które przechodzić mają przez woj. stanisławowskie. Są to linje wąskotorowe: od miasta Kutry doliną Białego Czeremoszu do Kłuz Rudy długości 80 km., od Białego Czeremoszu przez Hryniawę ku źródłom potoku Propiwno długości 15 km., od Burkutu przez Szybeny Jawornik do ujścia Dzembronja, długości około 20 km., wisząca kolejka

linowa wzgl. wąskotorowa od Hryniawy do Szybeny długości 6 km., wreszcie bocznicą normalno-torowa od m. Kutry do granicy państwa w kierunku stacji Wyznica, długości 3 km. Budowa kolejek w tych stronach ma donieść znaczenie zarówno dla ruchu turystycznego i letniskowego, jak i dla eksploatacji lasów i przewozu owoców południowych.



## REKLAMA TO POTĘGA

42)

## Cień szubienicy

— Jechało w kierunku drogi do Staines, — wyjaśnił. — Pozna je pan, bo miało uszkodzony numer. Policjant, pełniący służbę, pytał mnie, czy je widziałem.

Pośrodku między drogami do Bath i do Staines znowu widziano auto, ale gdy do tarli do końca nowej szosy i do Hounslow Road, ślad zaginął.

Motocyklista i policjant, którzy stale pełnili tu służbę, twierdzili, że taki wóz nie przejeżdżał. Mieli dane, aby być tego pewnymi. Policjant, który pełnił na szosie służbę bliżej miasta, telefonował, aby zatrzymać auto z powodu uszkodzonego numeru.

Automobil policyjny zawrócił. Dwie szosy boczne, w które samochód mógł skręcić, wchodziły w rachubę. Widać też było kilka świeżo zbudowanych domów, grupę sześciu budynków i jeden budynek samotny, widocznie niezamieszkały. Long skierował się najpierw do zamieszkałych domów i przedsięwziął badania, które jednak nie dały zadowalającego rezultatu. Potem udał

się do samotnego domu.

Badać te miejsce wydało się zbyt cennym. Wtem spostrzegł Long drogę prywatną i, jak sądził, garaż. Otworzył drzwi.

Murarze nie skończyli jeszcze roboty. Na nieukończonyj drodze wjazdowej leżała kupa żwiru. Potem spostrzegł Long na wilgotnej ziemi ślady kół, które poprowadziły go na tył domu. Serce jego zabiło mocno, gdy przy świetle latarki elektrycznej ujrzał zakurzone auto.

Był to stary Daimler!

Zajrzał do samochodu, który był pusty. Motor wystygł już. Drzwi do domu były zamknięte, okna zaryglowane.

Dwaj detektywi rzucili snopy światła swoich latarek do jednego z pokojów, ale nie mogli dojrzeć śladów życia. Nie wahał się długo, wyjął Long browning i stłukł szybę. W następnej chwili odsunął zasuwkę i otworzył okno. Pokój był pusty, ale ktoś musiał w nim być niedawno. Na podłodze leżała paczka z chlebem, zupełnie jeszcze świeżym.

Gdy Rouch oświetlił ściany, zawołał nagle:

— A to co?

Betcher pochylił się i przeczytał. Na białej ścianie widniał wyraz:

„Marlow”.

Szybko przeszukał dom. W całym budynku nie było ani kawałka mebla: miejsce to używane było widocznie tylko jako stacja pośrednia. Natomiast odkrył w opustoszałym domu coś nieoczekiwane, świeżo założony telefon. Natychmiast zadzwonił na stację i dał się poznać.

— Czy były jakieś rozmowy?

Powstała krótka pauza, podczas której telefonistka zasięgała wiadomości, poczem odpowiedziała:

— Tak, dzwoniło dwa razy, obydwaj z Londynu. Raz o pół do dziewiątej, drugi raz przed dziesiątą. Za pierwszym razem nie było odpowiedzi.

Betcher zatelefonował jeszcze do miejscowego posterunku policyjnego. Kiedy powrócił do sierżanta, zastał go jeszcze przy poszukiwaniach, tym razem bezowocnych.

— Posłałem po człowieka, który będzie obserwował auto przez całą noc i zarejestruje każdego, kto by je chciał zabrać, ale wątpię, aby te djabły naraziły się na to, — rzekł Long.

## NAJPRAWDOPODOBNIESTWO — MOR- DERSTWO.

W tych dniach sierżant KOP-u, Ludwik Szmidt, ze strażnicy Dżisna, patrolując granicę, zablądził wskutek ciemności i przeszedł na terytorjum sowieckie. Inny patrol, znajdujący się w pobliżu usłyszał po chwili kilka strzałów, ponieważ jednak oddane były po tamtej stronie granicy, nie mógł stwierdzić ich przyczyny. Do chwili obecnej władze sowieckie odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie zniknięcia sierżanta Szmita i zaprzeczają jakoby wogóle przeszedł granicę.

## ZNIŻKA OBLIGACJI POLSKIEJ POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

Od kilku dni giełdy amerykańskie notują kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej na niskim poziomie dol. 83—83,50, wobec niepełną 85 dol. z poprzedniego okresu. Koła fachowe tłumaczą to zjawisko częściowym dalszym zaostrzeniem się sytuacji na rynku finansowym amerykańskim, co wyraziło się między innymi w podwyższeniu stopy dyskontowej przez banki amerykańskie.

Koła fachowe uważają tę niższą kursu pożyczki stabilizacyjnej za przemijającą.

## CO POGZAĆ Z PIENIĘDZMI.

C. Horald Smith, jeden z amerykańskich królów węglowych, którego majątek oceniają na 10.000.000 dolarów, rozpiął konkurs, w którym ma być wskazane, jak najlepiej może on użyć swych pieniędzy.

Smith jest zdania, że cały jego majątek nie powinien się dostać 4 jego wnuczkom, gdyż jest zawsze połączone z wielkim ryzykiem gdy się daje ludziom majątek do ręki, w którego zbieraniu nie brali żadnego udziału...

Takie nagłe zubożenie, zdaniem Smitha, wywołuje lekkomyślność u osób obdarowanych, które wkrótce puszczają lekką ręką to, co ktoś w mozole długich lat, przy wielkim wyłożeniu umysłu, nerwów i pracy, zebrał i potrafił zachować.

Prawdopodobnie konkurs będzie obelany nader obficie, ale czy nabab amerykański skorzysta z rad ludzi, którym... nie udało się zrobić majątku, skoro poszukują zarobku w drodze konkursów, wątpić należy.

— Dokąd jedziemy teraz? — zapytał Rouch, gdy wsiedli do swego auta.

— Do Marlow — odparł Betcher Long krótko. — Do domu Jacksona Crayley'a — i biada mu, jeśli dziewczynie coś się stało.

## ROZDZIAŁ XXVI.

Nora Sanders czuła jeszcze ból głowy, gdy zabrzmiał telefon, i człowiek, który pilnował jej przez godzinę, wstał bez szmeru.

— Niech pani nie próbuje uciekać przez okno, zaszkoziłaby pani sobie tylko! — zawołał, a sądząc z jego głośnych kroków po podłodze, musiał być w przedpokoju.

Słyszała, jak zdjął słuchawkę i mówił stłumionym głosem. Widocznie spierał się o coś, wreszcie jednak wyraził mrukiem zgodę i rzekł przy tem nieopatrznie:

— Marlow? All right!

Potem powrócił.

— Niech pani przygotuje się do spaceru.

— Dokąd mam pójść? — zapytała Nora.

— Dokąd pani pójdzie, to wszystko jedno, będzie pani szła przynajmniej milę,

Londyński Ogród Zoologiczny obchodził niedawno swój stułetni jubileusz. Wobec popularności, jaką się cieszy ten w Europie może najpiękniejszy i najdoskonalej zaopatrzony ogród zoologiczny obchód przeszedł stosunkowo dość cicho i niespostrzeżenie. A przecie niema może w Londynie bardziej ulubionego miejsca spacerowego i wycieczkowego jak Zoo, w którym skały, lasy, jaskinie, i stawy sztuczne dają zamkniętym zwierzętom złudzenia wolności.

W książce swej „Animal Mysteries“ dyrektor akwarjum w Zoo, p. Boulanger, pisze że przymusowa sprzedaż zwierząt nie dałaby więcej nad 30.000 funtów (funt 43 zł. 25 gr.) Wobec obfitości i różnorodności tego zwierzyńca cyfra wydaje się niepomiernie mała. Najcenniejsze zwierzę tam to hipopotam i nasorożec, każdy oceniony na 1.000 funtów. Młode żyrafy kosztują po 500

— 600 funtów. Gdy dorosną, nie mają żadnej wartości, bo z powodu długiej szyi nie można ich transportować. Słonie kosztują około 400 funtów sztuka, a zarabiają przeszło 200 — 300 funtów rocznie przejazdami z dziećmi. Wiek zwierząt nie stoi w stosunku do ich wielkości. Struś żyje 30 lat, a kanarek 20, sęp egipski może dożyć do 118 lat, złoty orzeł 104, a papuga 102, lwy i tygrysy żyją zaledwie 17 lat, niedźwiedź 33.

Wszystkie te liczby odnoszą się do zwierząt, żyjących w niewoli w ogrodzie. Metuzalemem świata zwierzęcego, jest zółw. Na wyspie Św. Heleny żyje jeszcze zółw, z którym zabawiał się Napoleon. Daty, kiedy przybył tam ze swej ojczystej Aldabry nie zdołano ustalić, ale ten zółw może sobie rościć pretensje do tytułu najstarszego na świecie zwierzęcia. Opactwo w Peterborough posiadało zółwia, który dożył 220 lat.

## Nikczemna zemsta

W szpitalu w Uzohord (Ruś Karpacka) zmarła piękna, nieszczęśliwa Angelika Györke. Lekarze nie zdołali uratować jej od śmierci, którą sobie zadała własną ręką.

Dwa lata temu ukazała się w odciinkach feljetonowych węgierskiej gazety w Preszburgu powieść młodego pisarza węgierskiego, Tamascha p. t. „Dom pięknej Angeliki“. Autor zaznaczył w przedmowie, że chodzi o autentyczne (prawdziwe) zdarzenie z jego własnej ojczyzny. Koloryt lokalny oddany został wiernie i każdy czytelnik wiedział, o jakie osoby chodzi. Rolę główną grała żona pastora ewangelickiego Stefana Györke w Małem Beherowie, 22-letnia piękność. Życie miłosne młodej żony pastora oddano z tak wielkim prawdopodobieństwem, że powstał wielki skandal. Wprawdzie fantazja autora większa była od jej przeżyć istotnych, niemniej jednak ludzie wskazywać jeli palcami na piękną mężatkę, tem bardziej, że dowiedziano się, iż autor bawił kiedyś w domu pastora.

Pastor wszczął przeciw Tamaschowi proces o obrazę czci, zniesławienie i odszkodowanie. Tamascha uznano winnym, i skazano na karę 2.400 koron. Ale szczęście

pastora było zniszczone. Wygrał wprawdzie proces — ale żona musiała go opuścić i przeniosła się do rodziców. Dwa lata przeżywała ona okropne męki duchowe. Próbowała zapomnieć o wszystkim, ale widmo „pięknej Angeliki“ prześladowało ją wszędzie. Dwa tygodnie temu strzeliła sobie w pierś; trafiła źle. Przez kilka dni walczyła ze śmiercią. Przy jej łóżku znalazł się jej były mąż — był on świadkiem jej śmierci.

W jednym z pism złożył Györke oświadczenie, w którym przypisuje winę pisarzowi. Tamasch przebywał w ich domu, a kiedy Angelika dała mu należytą odprawę zemścił się w piekielny sposób. Nigdy nie wątpił w niewinność żony i tylko z trudem rozstał się z nią, gdyż tego wymagała konieczność. Nigdy jednak nie przestał jej kochać.

**Potrzebni chłopczy**  
do r znoszenia gazet  
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju

a potem już nas przyjmą. Przyjaciel pani jest zbyt gwałtowny, dotarł za nami już aż do końca szosy.

Serce Nory zabiło mocniej. „Przyjaciel pani“ — mógł to być jeden tylko człowiek. Co miała robić? Była pewna, że wkrótce odszuka dom. Czy mogła zostawić mu wiadomość? Nie miała ołówka ani papieru. Wtem dłoń jej dotknęła ściany. Paznokciem wyškrobała znaczące słowo.

— Co pani tam robi? — zapytał nieznamy niefufnie, kierując na nią lampkę elektryczną.

— Nic, — odpowiedziała, chwiejąc się. — Nie mogę chodzić, jestem zmęczona i głowa mnie boli.

Otworzył drzwi.

— Pójdzie pani i będzie się pani cieszyła, że może pani jeszcze chodzić, — ciągnął znacząco, chwytając ją za ramię i wyprowadzając z pokoju.

Teraz dopiero spostrzegła, że ból głowy pochodził po części z pobytu w niewietrzonem pokoju. Świeże powietrze nocne orzeźwiło ją, posłusznie przeszła obok niego przez małą furtkę w płocie za dom.

Przewodnik jej nie znał widocznie dobrej okolicy. Omal nie wpadli w staw, który potem okrążyli, a wreszcie dotarli na dróżkę polną, która poprowadziła ich przez nieznaną okolicę. Na prawo ujrzała oświetlony dom i usłyszała szczekanie psa podwórzowego. Nieznajomego zaniepokoiło to widocznie, gdyż pociągnął ją ze ścieżki i szli dalej, utykając, przez wysoką trawę tak wilgotną od rosy, że buty i pończochy Nory były po chwili zupełnie mokre.

Po kwadransie dotarli do płotu, nieznanomy szedł wzdłuż niego, aby wyszukać przejście. Po chwili przeszli przez furtkę i znaleźli się na nierównej jezdni.

— Jesteśmy na miejscu, — rzekł z widoczną ulgą.

Skęcili wprawo i po dalszych dwudziestu minutach chodzenia po nierównej drodze zbliżyli się do szosy, zanim jeszcze dotarli do furtki, prowadzącej na gościniec, mogła Nora dojrzeć latarnie przejeżdżających samochodów.

W pewnej odległości od szosy nieznanomy zatrzymał się.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 28 maja — Augustyna.

## TEATRY.

Teatr Miejski: — „Na dzień”  
Teatr Kameralny: — „Gorączka nafty”  
Teatr Letni: — „Kwadratura koła”  
Teatr Popularny: „Księżniczka Czardasza”  
Gong: — „Szkarłatne róże” — rewja.

## WIDOWISKA.

Casino: — „Dama pod maską”  
Splendid: — „Tancerz z dancingu”  
Luna: — „Płomień miłości”  
Grand kino: — „Musisz się ze mną ożenić”  
Capitol: — „Bestja morska”  
Apollo: — „Miasto cudów”  
Palace: — „Zmartwychwstanie”  
Czary: — „Czarne sylwetki”  
Corso: — „Tarzan i złoty lew”  
Mimoza: — „Co kocha kobietka”  
Odeon: — „Szaleństwo jednej nocy”  
Resursa: — „Karnawał wenecki”  
Spółdzielnia: „Całuję Twoją dłoń Madame”  
M. Kin. Ośw.: — „Kultura ciała”  
Wodewil: — „Tarzan i złoty lew”

oOo

## Wiadomości bieżące

### DZIŚ ROZPRAWA PRZECIWKO MORDERCY B. P. KRÓLA—ROMANOWI SZCZECIŃSKIEMU.

Jak wiadomo na dzień dzisiejszy, wyznaczona została rozprawa przeciwko Romanowi Szczecińskiemu oskarżonemu o zabójstwo znanego obywatela b. p. Michała Króla. Rozprawa wywołała w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili morderca zrzekł się obrony. (p)

### WALKA Z LICHWĄ LETNISKOWĄ.

W związku z nastaniem okresu letniskowego, starosta na powiat łódzki p. Rzewski wszczął akcję w celu zapobieżenia pobierania lichwiarskich cen za letniska oraz za artykuły żywnościowe w miejscowościach letniskowych. W sprawie tej zostanie zwołana konferencja przy udziale właścicieli will oraz handlarzy artykułami żywnościowymi, na której to konferencji zostaną ustalone maksymalne ceny. Za przekroczenie ustalonego cennika grozić będą surowe kary. (p)

### SPRAWA BANKRUCTWA PAPIERMANA KUPCA TOMASZOWSKIEGO PRZEKAZANA ZOSTAŁA URZĘDOWI PROKURATORSKIEMU.

W tych dniach w lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tomaszowie Maz. odbyło się posiedzenie wierzycieli tomaszowskiego kupca A. F. Papiermana, którego długi w samym Tomaszowie wynoszą przeszło 32 tys. złotych.

Zebrani wierzyciele na zasadzie całego szeregu danych doszli do przekonania, że bankructwo Papiermana ma charakter wybitnie złośliwy i uchwalili ogłosić upadłość nieuczciwemu kupcowi oraz przekazać tę sprawę Urzędowi Prokuratorskiemu w Piotrkowie. (Wid)

# Sanacja w sądach

## APLIKANT SĄDOWY DAFNER ZOSTAŁ SKAZANY NA 1 ROK WIĘZIENIA.

Od 1 grudnia 1928 r. do 1 marca 1929 r. pracował w charakterze aplikanta sądowego w kancelarii podprokuratora 8-go rewiru Sądu Okręgowego w Łodzi i siedział przy jednym stole z aplikantem kancelarii podprokuratora 5-go rewiru Szymanem.

W miesiącu lutym r. b. aplikant Dafner zauważył na stole u aplikanta Szymanem akta sprawy Langhofa, które przejrzał i zapytał o los sprawy. Szyman odpowiedział, że sprawa została zakwalifikowana na umorzenie.

Dnia 26 lutego r. b. Dafner telefonicznie zawiadził Langhofową Martę, zamieszkałą przy ul. Wólczańskiej 175 do swego prywatnego mieszkania i oznajmił, że przeciwko jej mężowi Ottonowi prowadzi się do chodzenie prokuratorskie, którego umorzenie zależne jest od Dafnera i że może on do chodzenie to umorzyć, za sumę 2000 zł. W przeciwnym zaś razie skieruje sprawę do sądu, a wtedy Ottonowi Langhofowi grozi więzienie. Langhofowa narazie nie zgodziła się na tę propozycję i oświadczyła, że musi się porozumieć w tej sprawie z mężem.

Następnego dnia Dafner powtórnie za telefonował do Langhofowej, która mu oświadczyła, żeby sprawę umorzył, za co otrzyma pewne wynagrodzenie. Po południu tegoż samego dnia Dafner zawiadomił telefonicznie Langhofową, że sprawę pomyślnie załatwił i żądał by do niego się zgłosiła i zapłaciła mu umówione wynagrodzenie. Langhofowa po przybyciu do mieszkania Dafnera oświadczyła mu, że narazie nie posiada umówionej sumy, t. j. 2000 zł. i

wręczyła Dafnerowi a conto należności 200, z czego Dafner nie był zadowolony. O powyższych kombinacjach Dafnera, drogą poufną dowiedział się Urząd Prokuratorski, który wszczął w tej sprawie dochodzenie, w wyniku którego Dafner został aresztowany.

Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asystencji sędziów okręgowych Feita i Łozińskiego.

Badani w tej sprawie świadkowie oskarżenia potwierdzili winę Dafnera, przy czym małż. Langhofowie początkowo dawali zeznania niejasne i sprzeczne z zeznaniami złożonymi u sędziego śledczego. Dopiero po zwróceniu uwagi o sprzeczności zeznań i po wtórnym uprzedzeniu świadków przez przewodniczącego sądu o odpowiedzialności za złożenie fałszywego zeznania, małż. Langhof potwierdzili zeznania swe złożone na śledztwie pierwiastkowym.

W ostatnim słowie oskarżony aplikant Dafner prosił sąd o uniewinnienie go, a w razie uznania go winnym prosił o najwyższy wymiar kary, gdyż znajdując się już od kilku miesięcy w więzieniu uległ rozstrojowi nerwowemu i nie ma już pretensji do życia, gdyż i tak zakończy je w Kochanówce.

Sąd po wysłuchaniu mowy podprokuratora Mandeckiego i obrońcy adw. Forellego uznał winnym Lipmana Dafnera tylko oszustwa z art. 591 i skazał go na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

## Pobór rocznika 1908

Dziś, we wtorek 28 maja r. b., winni się stawić do poboru: przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie IV Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę B., przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908; zamieszkali na terenie VII Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.; przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1907, którzy zostali uznani w roku 1928 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, o nazwiskach, rozpoczynających się na litery:

N.O.P.R.S.T.U.W.Z, zamieszkali na terenie czternastego Komisariatu P. P.

### USTAWA WOJSKOWA

zawiera przepisy dla poborowych i rezerwistów wraz z podaniami, o zmianę orzeczenia, jedynego żywiciela rodziny, ucznia szkolnego i t. d.

Cena zł. 1 gr. 20

Wydawnictwo Księgarni „Czytaj”  
Łódź, Narutowicza 2 (Dzielna)

Do nabycia w księgarniach

## Tragiczna śmierć kolejarza na dworcu Łódź-Kaliska

### KOŁA WAGONU OBCIĘŁY MU NOGI I ZGRUCHOTAŁY KLATKĘ PIERSIOWĄ.

Wczoraj około godz. 7-ej rano na stacji Łódź-Kaliska miał miejsce tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią jednego z kolejarzy. Do przejeżdżającego przez dworzec pociągu towarowego, zdążającego w kierunku Sieradza usiłował wskoczyć robotnik kolejowy niejaki Jan Kobielski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wapiennej 14. Robotnik ten wskakując do wagonu poślizgnął się i spadł ze stopni tak nie szczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu. Wkrótce zatrzymano pociąg z którego wydobyto już tylko zwłoki Kobielskiego. Ko-

ła wagonu obcięły mu obie nogi i zmiażdżyły klatkę piersiową. Zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza zabezpieczono na miejscu. (p)

### WŁAMANIE DO FABRYKI FERSTERA

Do fabryki Borucha Ferstera przy ul. Konopnickiej 5 dostali się ubiegłej nocy przy pomocy podrobionych kluczy złoczyńcy, skąd skradli kilkanaście sztuk towaru wartości około 3.000 zł. (p)

**KU CZCI ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO.**

Gimnazjum męskie przyrodniczo-matematyczno-humanistyczne Narutowicza 58 urządza w dniu 29 maja b. r. o godz. 7:30 w sali Filharmonji „Wieczór artystyczny” ku czci Zygmunta Krasińskiego z okazji 70-letniej rocznicy śmierci poety.

Na program złożą się: 1. Przemówienie prof. gmin. P. K. Grafczyńskiego. 2. Występy artystów Teatru Miejskiego. P. Lubińskiej, p. Staszewskiego i p. dyr. Pilarzkiego. 3. Część muzyczna w wykonaniu wybitnych sił Konserwatorium H. Kijeńskiej. 4. Dwa numery programu wykona chór gimnazjum pod batutą p. prof. A. Charuhy.

**BUDOWA TERENU NA NOWE DZIURY.**

Jak nas informują Magistrat czyni już wszelkie przygotowania związane z rozpoczęciem asfaltowania Placu Wolności i ulicy Piotrkowskiej. Prace te rozpoczną już w dniu 1 lipca. Asfaltowanie nastąpi w dwóch częściach przy Placu Wolności, tak by ruch kołowy na Pl. Wolności był wstrzymany zupełnie. Po wyasfaltowaniu Placu Wolności prace te zostaną natychmiast podjęte na ulicy Piotrkowskiej do ulicy Narwot. (p)

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (St. Rynek 9). Poza tym stale dyżurują niżej wymienione apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Górczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59). (Wid)

**Kronika policyjna****NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.**

W dniu wczorajszym przy ul. Narutowicza 65 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Uległ mu 28-letni Władysław Studniarek, zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej 42 z zawodu robotnik kanalizacyjny. Będąc zajęty wyładowywaniem piasku spadł z wozu, tak nieszczęśliwie na kamienie, że odniósł wstrząs mózgu. W stanie bardzo ciężkim odwieziono Studniarkę pogotowie ratunkowe do szpitala św. Józefa. (p)

**POD KOŁAMI TRAMWAJU**

Za mostem kolejowym przy Szosie Pabjanickiej jechał wozem 51-letni Stanisław Milczarek ze wsi Wólka Łękocka powiatu łódzkiego. W chwili, gdy nadjeżdżał tramwaj konie spłoszyły się i poniosły. Niespodziewając się tego woźnica spadł z wozu pod koła wagonu tramwajowego pabjanickiego, odnosząc ciężkie pokaleczenia ciała. Odwieziony został w stanie poważnym do Zbiorni Miejskiej w Łodzi. (p)

**WALUTY I DEWIZY.**

Belgia 123.90  
Holandia 358.60  
Kopenhaga 237.60  
Londyn 43.2525  
Paryż 34.86  
Oslo 237.636  
Szwajcaria 171.715  
Sztokholm 238.55  
Praga 26.405  
Wiedeń 125.22  
Tendencja niejednolita.

# Koniec mrzonek o budowie teatru

Jak wiadomo panuje dotychczas nieład w parku Kolejowym, gdzie nagromadzone są stopy cegieł. Cegła ta została sprowadzona do parku, gdzie miał stanąć przyszły teatr miejski, jednakże wskutek protestów władz miejskich obecnych władze nadzorcze wstrzymały rozpoczęcie budowy teatru. Ówczesne władze samorządowe po zwiezieniu do parku cegieł przystąpiły już do wstępnych robót-fundamentów

przez co korzystanie z parku zostało uszczuplone. Obecnie wydział plantacji miejskich zarządził oczyszczenie parku z nagromadzonych tam materiałów i wyrównania ziemi, dzięki czemu park kolejowy nabierze niebawem swój pierwotny wygląd.

Co się zrobiło z pieniędzmi na ten cel zebranymi, sięgającymi sumy dwóch milionów — jest to pokryte mgłą tajemnicy. (p)

## Ódra zaczyna się szerzyć niepokojąco

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 19 do 25 maja r. b. włącznie, zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przypadków), czerwonka 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — przypadków), krztusiec 3 przypadki (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), płonica 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 10 przypadków), błonica 15 przypadków (w ty

godniu poprzednim 15 przypadków) odra 2 przypadków (w tygodniu poprzednim 12 przypadków), róża — przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przypadki), gorączka połowowa 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 9 przypadków) ospa wietrzna 1 przypadek).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 64 przypadków, w tygodniu poprzednim 59 przypadków.

## Katastrofalna ulewa pod Piotrkowem

**OLBRZYMIE SZKODY NA SZOSIE ŁÓDŹ-PIOTRKÓW.**

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych w okolicach Wadlewa pod Piotrkowem miało miejsce oberwanie się chmury. Olbrzymie masy wody spadły na okoliczne pola, strumyki zaś zamieniły się odrazu w rzeki. Olbrzymie potoki wody nie mogły pomieścić się w ciasnych korytach strumyków i wylały na pola. Na 8-mym kilometrze od Piotrkowa na szosie, prowadzącej z Piotrkowa przez Srodek do Łodzi, woda zagroziła kilku mostom i nie mogąc się pomieścić pod filarami mostów, przepływała ponad mostami po szosie. Dzięki natychmiastowej zorganizowanej pomocy, woda zerwała tylko kilka desek pokrywających most zwierzchu. Szosa natomiast na wspomnianym 8-mym kilometrze jest poważnie uszkodzona na przestrzeni

kilkudziesięciu metrów.

Masy wody po przepłynięciu pod mostami szosy Piotrków-Łódź i pod mostami kolejowymi, przedostały się do szosy Piotrków-Tomaszów i zagrażały bezpieczeństwu mostom pod wsią Meszcze. Jakkolwiek woda przelewała się po szosie, to jednak już z mniejszą gwałtownością, skutkiem czego szosa ta nie została uszkodzona, gdyż zorganizowana pomoc zdołała przeciwstawić się żywiołowi. Akcją ratowniczą kierował osobiście przybyły na miejsce wypadku kierownik piotrkowskiego powiatowego wydziału drogowego inż. Rudzki. Katastrofalna ulewa wyrządziła ogromne szkody w zasiewach. Straty narazie nie zostały jeszcze obliczone. (Wid)

## Materiały bawełniane

Sytuacja na krajowych rynkach materiałów bawełnianych w detalu, wskutek ocieplania się, osiągnęła znaczną poprawę. We wszystkich sklepach detalicznych, a zwłaszcza w Łodzi i w Warszawie, panowało w ostatnich dniach duże ożywienie. Klientela nabywała w pierwszym rzędzie zefiry, popeliny i materiały na płaszcze damskie, oraz w dziale konfekcji płaszcze, ubrania etc. Wskutek tego, że odbiorcy płacili przeważnie gotówką, mogli kupcy uregulować hurtownikom część należności — której w innych warunkach nie uściliby. W związku z ożywieniem się ruchu w detalu, odczuli również hurtownicy pewną poprawę, ponieważ niektóre gatunki towarów wyczerpały się i detaliści musieli pozyczyć zakupy. Przypuszczać należy, że o ile po kilkudniowych chłodach nastąpi znowu ocieplenie, wyprzedają sklepy dużą część zapasów, a wtenczas ruch w hurcie i może nawet w przemyśle dozna większego ożywienia. Ceny materiałów bawełnianych zmianie nie uległy. Również warunki pokrycia są te same, co w kwietniu. Wypłacalność w ubiegłym tygodniu, dzięki przypływowi gotówki, w obrocie detalicznym dość znacznie się poprawiła. Objaw ten jest bardzo pocieszający po dużej ilości

protestów w poprzednich miesiącach. Mimo tej poprawy przemysłowcy i hurtownicy w obawie przed niespodziankami stosują nadal bardzo ostrożną politykę przy zawieraniu transakcji, wskutek czego obroty, nawet przy wzmożonym zapotrzebowaniu, nie będą mogły osiągnąć w najbliższym czasie pożądanej wysokości. Fabrykanci bowiem sprzedają teraz na weksle prawie wyłącznie tym kupcom, którzy uregulowali dotychczas wszystkie swe zaległe zobowiązania.

**LOTERJA P. W. K.**  
**4 razy 75,000**  
wartości  
**LOS 3 zł.**

Fanty wartości od 100 zł. wwyż, których wygrywający dla siebie użytkować nie może lub nie chce, odkupuje zorganizowane w tym celu konsorcjum po nominalnej wartości, za potrąceniem tylko 15% na koszty handlowe. Wypłata gotówki w Polskim Banku Handlowym.



## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

#### Rosyjski Teatr Stanislawskiego w Łodzi.

Entuzjastycznie przyjęta podczas wczorajszego przedstawienia praska grupa słynnego moskiewskiego Teatru Stanislawskiego, gra dziś potężny i wstrząsający dramat M. Gorkija „Na dzień”.

Jutro najpiękniejsza ze sztuk A. Cechowa „Wiśniowy sąd”, w rolach głównych: znana gwiazda filmowa Lisienko, Krzyżanowska, słynny Pawłow, Askanow i Wyrubow.

We czwartek „Wieś Stiepańczykowo”, sztuka w 5 aktach A. Dostojewskiego w głosnej inscenizacji Niemirowicza—Danczenki. Rola główną popisową odtworzy świetny artysta Pawłow.

W piątek wesoła komedia Gogola „Ożeńek” z Pawłowem, Wyrubowem, Tokarską.

Bilety do nabycia w Kasie Zmawiań Teatru Miejskiego.

#### „Ostatnia zasłona”

W próbach pod reżyserją J. Chodęckiego oryginalna sztuka angielska „Ostatnia zasłona”.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych arcywesoła komedia amerykańska „Gorączka nafty” z M. Zniczem w roli głównej.

W próbach pod reżyserją M. Meliny „Joschiwara”.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych bez względu na pogodę grana będzie wyborna farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła”.

Bilety na wymienione przedstawienia są do nabycia w cukierni Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych o godz. 8,30 w. znakomita pełna humoru melodyjna „Księżna Czardasza” operetka w 3-ach aktach E. Kalmana z p. Eugenją Brandtówną doskonałą wykonawczynią roli tytułowej. Bilety od 50 gr. do 3 zł. nabywać można w kasie teatru od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

## Chronika naukowa

### Najstarszy dziennik na świecie

Dziennikarstwo w Chinach jest najstarszym na świecie. Początki jego są spowiniewane w mgłę wieków.

Rozwój początkowo leniwy, w ostatnich czasach przyspieszył znacznie tempa i rzuca wielkie nadzieje na przyszłość.

W historii tego dziennikarstwa można rozróżnić 4 okresy.

W pierwszym, który od czasów jeszcze przed narodzeniem Chrystusa trwał od roku 1850, podawano jedynie urzędowe wiadomości w formie biuletynów. Najbardziej sławnym dziennikiem z tego okresu była Gazeta Pekńska, czyli Ti-Chau, istniejąca zgorą 1100 lat. W 1911 r. z upadkiem dynastji Manciurów Gazeta Pekńska ściśle z nią związana przestała wychodzić.

Tytuł tego organu (Ti-Chau), ma usprawiedliwienie w swem pochodzeniu, bowiem Ti oznacza pałac, z którego wydawane owe zarządzenia zawarte w urzędowej gazecie. Chau zaś skrypta z wiadomościami. Stąd nazwa gazety, która to nazwa zresztą później nieraz ulegała zmianie.

## Skrzynka do listów

### Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z oświadczeniem p. Wiceprezydenta Wielińskiego złożonym na posiedzeniu Komisji Teatralnej w dniu 25 b. m. a wydrukowanym w numerach niedzielnych pism łódzkich, uprzejmie proszę Sz. Redakcję o zamieszczenie w imię prawdy następującego sprostowania:

Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie p. Wiceprezydenta Wielińskiego, jakoby Dyrekcja Teatru Miejskiego od marca r. ubiegłego nie wpłacała składek do Kasy Chorych. Również nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby z powodu istotnego zalegania przez Dyrekcję T. M. we wnoszeniu składek ubezpieczeniowych, artyści Teatru Miejskiego byli pozbawieni możliwości korzystania ze świadczeń socjalnych. Wszyscy artyści i pracownicy T. M. zostali przez Dyrekcję Teatru we właściwym czasie i porządku zgłoszeni do Państwowego Zakładu ubezpieczeń dla pracowników umysłowych, a przeto według art. 111 Dekretu Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniach Pracowników Umysłowych — już tem samem do korzystania ze świadczeń ubezpieczeniowych są uprawnieni, czego dowodem, iż paru pracowników już w danym momencie z tych świadczeń korzysta.

Nakoniec, zupełnie niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie p. Wiceprezydenta (patrz numer niedzielny „Głosu Porannego”) o nieopłaceniu przez Dyrekcję T. M. państwowego podatku od uposażeń, gdyż podatek ten został przez Teatr Miejski do ostatniej chwili uregulowany. Proszę przyjąć wyrazy należnego szacunku. Łódź, dnia 27-5 1929 r.

Dyr. T. M. — B. Gorczyński.

## PRZEZ RADJO

### PROGRAM NA WTOREK 28 MAJA.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 Muzyka płyt gramofonowych.

12.50 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej.

13.00 Kom. roln. i meteor.

14.50 Kom.: meteor i gosp.

15.10 Odczyty: „Międzynarodowa ochrona prawa autorskiego” — dr. G. Groeger. „O zawodzie artysty-plastyka” — prof. T. Marczewski. „Chwilka lotnicza” (O hydroplanach) — p. S. Wigura.

16.15 Program dla dzieci.

17.00 Odczyt p. t. „Zasady racjonalnego budownictwa gimnastyczno-sportowego” — inż. T. Nowakowski.

17.25 Transmisja odczytu z Katowic.

17.55 Koncert popołudniowy.

18.35 Transmisja recytacji poetyckiej z Krakowa.

19.15 Transmisja z Poznania.

W przerwie kom. Teatrów Miejskich oraz Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. Po transmisji komunikaty.

## GIELDA ZBOŻOWA.

### Poznań.

Zyto 25,25—26,25

Pszenica 44—45

Jęczmień przem. 30—31

Owies 27—28

Mąka żytnia 70% 39.00

Mąka pszenna 65% 63.50—67.50

Otręby żytnie 20—21

Otręby pszenne 25—26

Usposobienie słabe.

## Gimnazjum Zeńskie Z. PĘTKOWSKIEJ I W. MACIŃSKIEJ ul. Wólczańska Nr. 55.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w końcu maja. Podania przyjmuje i informacji udziela sekretariat codziennie od g. 9 do 3-ej.

Pod względem formy zewnętrznej Ti-Chau odróżniała się od innych okładką żółtą, w którą włożone były luźne kawałki biuletynu. Czytano tę gazetę powszechnie, a nawet na prowincji ludzi trudziło się wykonywaniem skrótów z Ti-Chau, by umożliwić poznanie tego pisma, tym których nie stać było na kupno całości.

Gazeta Pekńska posługiwała się ruchomymi czcionkami z drzewa wierzby, lub topoli, który to materiał nie będąc najtrwałszym, był w każdym razie najtańszym. Rozmiary gazety nie przenosiły 10—12 arkuszy cienkich o powierzchni 7½ przez ¾ cala. Wkładano te kartki w ową żółtą okładkę i kunsztownie wiązano.

W drugim okresie zaznaczyły się wpływy obce, więc w Hong-Kong, Kantonie, Szanghaju i innych większych miastach, zakładali Anglicy swoje gazety, które w krótkim czasie rozpanoszyły się niezmiernie. Czołowy organ Anglików North China Herald — powstał w 1850 r., amerykańskie, francuskie i inne obce dzienniki datują swoją egzystencję wiele lat później. Chińska prasa uległa wkrótce tym obcym wpływom.

Trzeci okres przypadł na czas wojny z Japonją (1895) powstania w roku

1900 i wogóle rozruchów i zamieszek, to też jest to przebudzenie prasy narodowej. Powstał szereg pism, stojących na usługach różnych stronnictw, a z nich rozwinęło się dziennikarstwo świadome swego znaczenia i celów.

Obecny okres (IV) cieszy się ogromnym rozkwitem pracy, liczy bowiem 1000 pism, gdy przed 30 laty było ich zaledwie 24. Więc jest ich w Pekinie przeszło 70 w Kantonie 30—40, w Tien Tsinie 12—13, w Hankou 13 czy 14.

Rozwój dziennikarstwa w ostatnich czasach należy zawdzięczyć przede wszystkim zmniejszającemu się analfabetyzmowi, oraz prądom zagranicznym.

Chiny przeobrażają się z absolutnej monarchji w nowoczesną republikę. Ten stan daje prasie narodowej niepomierne pole dla służby publicznej. Konsekwentna linja działania i mądry program patriotyczny nie nastrojonego narodowego dziennika, ma niezwykle znaczenie dla ułatwienia olbrzymiego dzieła. Bo Herkulesową pracą jest zamienianie narodu tkwiącego w konserwatyźmie i chaotycznym beładzie, w szczęśliwą i spokojną demokratyczną republikę.

# OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 598 z dnia 27 maja 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
mąka żytnia 70 proc.	—	mąka żytnia 70 proc.	zl. —
„ pszena 65 „	—	„ pszena 65 „	„ 0.78
		chleb żytni pytl. 70	„ 0.45
		chleb razowy	„ 0.40
		bułki	„ 1.10
		1 bułka o wadze 1/2 dkg.	„ 0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.**

o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 28 maja 1929 roku

5585—

Wice-Prezydent m. Łodzi (—) St. Rapalski

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

Mechaniczna stolarnia do brze urządzona z narzędziami oraz połowa domu mieszkalnego. Zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji. 8006—8

Bryczka, towarowa bryka, rolwagi sprzedam Kilińskiego 32 8060—1

Sprzedam rusztowanie z drabin w komplecie lub detalicznie. Wiadomość na miejscu ul. Lipowa 63 Zimowski 8058—1

Dębowy kredens, stół krzesła, garderobę, łóżka, materace, otomane, szafę, umywalkę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42 oficya 11 wejście I piętro. 8054—4

Mleczarnia, jadalnia do sprzedania z powodu starości właściciela. Targi dobre, sprawdzić można Wiadomość w adminstr. 8056—3

UWAGA! Sprzedaje się aptekę z urządzeniem machoniowym, do mem mieszkalnym muro

wanym I piętrowym, wolnych od zaraz apteka, 6 pokoi. Dom z wygodami kąpielami, w centrum prowincjonalnego miasta, oraz piękne gospodarki, ośrodki majątki, młyny wodne, parowe, domy dochodowe, place, wille. Wszelkich informacji o kupnie i sprzedaży udziela się bezpłatnie w biurze pośredniczym Borowieckiego, Zgierz, Pałacowa 3, obok magistratu.

### Posady i prace

otrzebni chłopcy od lat 16 do Zakładu kotlarskiego Juljusza 3. 3

### Lokale i mieszkania

Do wynajęcia pokój z kuchnią i szopa. Wiad: Bałucki Rynek 3 piekarnia. Tamże maszyna do szycia i odkurzacz do sprzedania. 8018—2

Nowy dom w dobrym punkcie, budowany w rodzaju willi z wygodami i budynkami, nadającymi się do różnych fabrykacji do sprzedania. Wiadomość w Administracji 8020—4

### Różne.

Zaginął pies szpic biały znalazcę uprzejmie proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Kilińskiego 104 Kazimierzczak 7996—3

Letniska do wynajęcia Pięskowice pod Zgierzem za Przemysłem Chemicznym u p. Wasilewskiej jest też ogród owocowy do wydzierżawienia. 5572—2

### Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej  
Konstantynowska 57  
daw. na ul. Piotrkowska 121

### Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62—21  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-8 w

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

### SKLEP Kazimierzy Zielonko AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperatury

### ELEGANCKIE PANIE

zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w Magazynie wykwintnej konfekcji damskiej  
Z. GLIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej  
Sprzedaż na raty i za gotówkę

### SZŁOKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich  
J. Olejniczak, Główna 14.  
UWAGA, Szklania inspektowe w wielkim wyborze

### Z prawami gimnazjów państwowych

## GIMNAZJUM ZENSKIE TOW. „KULTURA” PIOTRKOWSKA 85.

Egzaminy wstępne sposobem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczynają się w I terminie dnia 31 maja r. b.

Opłaty niskie.

Za dzieci urzędników państwowych pokrywa opłatę Skarb Państwa.

### DO SPRZEDANIA

Ule Warszawskie z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez, oraz miodarki, maski podkurzacze własna ręca.

Wytwórnia Ul

Łódź, Juljusza 27

548

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; zwyczajne 14 gr; nekrologi 30 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr, za wyraz duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc, drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.